

Lokalna waluta w Stanach Zjednoczonych

Od pewnego czasu dolary można zastępować zupełnie nowymi walutami: Detroit Cheer, Bay Back bądź BerkShare. W Stanach Zjednoczonych powstają nowe, lokalne waluty, które mają pomóc przetrwać konsumentom i firmom w czasie kryzysu finansowego.

Pomysł zapożyczony został z okresu Wielkiego Kryzysu i polega na podtrzymaniu obiegu pieniądza wewnątrz danej społeczności.

Polega to głównie na tym, że grupa firm drukuje nową walutę, którą klienci mogą kupować ze zniżką – jeden dolar kosztuje od 90 do 95 centów, – ale ma ona pełną moc nabywczą w firmach uczestniczących w przedsięwzięciu. Niektóre z takich walut są w obiegu od lat, ale kryzys gospodarczy zachęca także innych do takiego rozwiązania. Według niektórych szacunków, w USA funkcjonuje obecnie ponad 75 lokalnych walut. Są wśród nich między innymi Ithaca Hours w stanie Nowy Jork i Plenty w Północnej Karolinie.

Amerykańskie prawo zezwala na takie działania. Społeczności mogą kreować własną walutę, o ile nie obejmuje to bicia monet, a banknoty nie przypominają pieniędzy emitowanych na szczeblu federalnym. Uzyskiwane, dzięki nowej walucie, dochody są opodatkowane, także nie jest to sposób na uniknięcie podatków.

W stanie Michigan ponad sto firm akceptuje Bay Backs (restauracje, pensjonaty, lekarz, księgowy a nawet spec od tarota). Na terenach Massachusetts, a dokładnie w Berkshires, w obrocie funkcjonuje waluta BerkShares. W Detroit rozprowadzany jest Detroit Cheers, w Północnej Karolinie Plenty.

Nie tylko Amerykanie wpadli na taki pomysł. W zeszłym roku miasto Lewes w Anglii wypuściło własnego funta a w niemieckim Magdeburgu wyemitowany został Urstromtaler.

Źródło: biznes.onet.pl